

Od Redakcji

Niniejszy numer „Societas/Communitas” poświęciliśmy wybranym, społeczno-kulturowym zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem Internetu. Skupiliśmy się przede wszystkim na trzech sferach aktywności społecznej i kulturowej, które dość adekwatnie zawierają się w terminach: religia, polityka i zabawa. Zaprezentowane artykuły z konieczności poruszają jedynie nieliczne aspekty tych niezwykle obszernych zagadnień, dlatego nie jest to numer ściśle monograficzny. Autorzy koncentrują się raczej z jednej strony na formach doświadczenia zbiorowego, które ulega przekształceniu ze względu na posłużenie się nietradycyjnym medium przekazu do organizowania działań zbiorowych, a z drugiej strony rozpatrują sposoby, za pomocą których do zmieniających się oczekiwań dostosowują się instytucje – zwłaszcza tak rozbudowane i ugruntowane w tradycji, jak Kościół.

Reakcja Kościoła rzymskokatolickiego na wszechobecność Internetu i jego specyfikę jest przedmiotem ożywionej dyskusji redakcyjnej, którą toczą Wiesław Godzic, Wojciech Pawlik i Paweł Załęcki¹. Motywem przewijającym się w niej ustawicznie jest dylemat, czy Internet jest jeszcze tylko nowym „narzędziem” służącym do komunikacji między osobami zainteresowanymi przekazem o określonej treści bądź źródle, czy też jest już „rzeczywistością” samą z siebie przekształcającą relacje międzyludzkie. Uczestnicy dyskusji ukazują co prawda zróżnicowane zależności i uwikłania Kościoła w owe nowe medium komunikacyjne, ale nie stronią również od porównawczego przywoływania uprzednich, medialnych doświadczeń Kościoła katolickiego. Dyskusja ta przybliżyła nam także zróżnicowane spektrum obecnych i potencjalnych „kłopotów”, jakie Kościół ma lub mieć będzie z Internetem oraz „kłopotów” i bolączek, które ludzie Kościoła działający w sferze sieciowej mieć będą lub już mają głównie z instytucjonalnym wymiarem Kościoła.

„Artykuły i studia” otwiera ciekawy artykuł Marcina Jewdokimowa i Barbary Markowskiej, *Od społecznych technoutopii do posthumanizmu. Wybrane strategie narracyjne nowych technologii komunikacyjnych*. Autorzy poddają analizie swoistą ideologię „pełnego technologiczowania”, wdając się w dyskusję na temat polityczności, etyczności, dylematów sprawczości ludzkiej i nieuchronnych przekształceń w prawidłowościach rządzących interakcjami w warunkach informacyjnego dyktatu rozwijających się technologii ko-

¹ Dyskusja redakcyjna w całości została przeprowadzona z wykorzystaniem głosowego komunikatora internetowego.

munikacyjnych. Andrzej Górny i Agata Zygmunt z kolei, w studium *Internet wobec wartości religijnych. Wsparcie czy zagrożenie?* śledzą zmiany, jakie technicyzacja i komunikacja elektroniczna wnosi do kontaktu między człowiekiem a sferą *sacrum* i starają się przekonać do ustalenia, iż w istocie nie ma poważnego rozdźwięku między transcendentalnym charakterem religii a komunikacyjnym medium, jakim jest Internet. Kolejne studium, autorstwa Alberta Hupy, traktuje Internet już niemal jako pełnoprawne środowisko komunikatów o charakterze politycznym. W tekście *Polityka w polskiej sieci WWW*, powołując się na przeprowadzone analizy wybranych elementów dyskursu politycznego funkcjonującego w tym obszarze, badacz wysuwa sugestię o swoistego rodzaju epigonizmie opartym na odtwórczym przekazie treści, komunikatów, sporów i dyskusji toczonych pierwotnie w rzeczywistości analogowej, przy wyraźnym braku oddolnosieciowych inicjatyw komunikacji o politycznym wymiarze. Pierwszą część numeru zamyka inspirujący artykuł naszej niedawno zmarłej tragicznie Koleżanki Ewy Grzeszczyk, *Kultura fanów w Internecie*, poświęcony zjawisku twórczości wielbicieli popularnych książek i programów telewizyjnych. Internet zapewnia ich pisarstwu formy częściowej instytucjonalizacji, a zarazem możliwość kontaktu, dyskusji i porównań z innymi amatorami działalności polegającej na pisaniu nowych wersji losów znanych bohaterów, a czasem łączeniu we własnych fabułach postaci z różnych utworów itp. Upublicznienie tej rozrywki przynosi konsekwencje pozaliterackie – przeciw niektórym autorów znanych bestsellerów, jak również możliwości odkrywania talentów przez wydawnictwa. Hobbystyczna aktywność w Internecie, dzięki efektywności tego medium, pozwalającego na zarządzanie informacją, selekcję i szerokie udostępnianie, wkracza w sfery biznesu popkulturowego w świecie, którego starannie konstruowana realność jest od dawna przedmiotem przemożnego doświadczenia.

Prace zebrane w części zatytułowanej „Z warsztatów badawczych” dążą przede wszystkim do poznawczej penetracji podobnych obszarów badawczych, wnosząc jednak odmienne perspektywy i nowe wątki. Dwa pierwsze komunikaty: Aleksandry Nowakowskiej i Marcina Bartnickiego powstały w ramach prac Sekcji Antropologii Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i były prezentowane – choć w nieco innej formie i zakresie – na Zjeździe Socjologicznym w Zielonej Górze w roku 2007 (publikowane są po raz pierwszy), pozostałe napisano specjalnie dla „Societas/Communitas”. Internet przedstawiony tu został jako nie tylko narzędzie komunikacyjne, ale „nowa scena”, na której – równocześnie z innymi „scenami” – toczy się współczesne życie codzienne. Inkorporowanie części rzeczywistości i wplecenie wirtualnej przestrzeni w powszechne i codzienne praktyki interakcyj-

ne to zjawisko opisywane w komunikacie Aleksandry Nowakowskiej. Marcin Bartnicki przedstawia kolejne wymiary funkcjonowania rzeczywistości sieciowej oraz podejmuje próbę przybliżenia zasięgu procesu instytucjonalizowania się ugrupowań o duchowo-(quasi?)religijnym charakterze. Sugeruje on jednocześnie, że relatywna swoboda (nieograniczona kontrolą) legalności komunikatów, charakterystyczna dla Internetu, staje się czynnikiem sprzyjającym tworzeniu struktur organizacyjnych przez zbiorowości z różnych powodów zajmujące swoiste społeczno-kulturowe marginesy, tj. zbiorowości wykluczone z oficjalnego, głównego nurtu publicznej komunikacji. O komunikacji z politykami, mediami tradycyjnymi („przedsieciowymi”), instytucjami publicznymi i ewolucji, jaką przeszły w tym zakresie internetowe blogi pisze Krzysztof K. Karnkowski w studium *Polska blogosfera polityczna – wstępny opis zjawiska i metod badawczych*. I tu również autor diagnozuje przenikanie się zinstytucjonalizowanych form komunikacji politycznej z Internetem i wzajemne inspiracje w warunkach zwrotności komunikacyjnej, jaką zapewnia sieć. Na koniec Łukasz Goryszewski podejmuje badanie wydzielonej sfery aktywności ludycznej, możliwej – jak twierdzi – wyłącznie dzięki specyfice Internetu (*Miejsce masowych gier sieciowych w rzeczywistości społecznej – adekwatność definicji gry do masowych gier sieciowych*).

Gra i zabawa jako pierwsze wywoływały i wykorzystywały efekt nakładania i wzajemnego wpływania na siebie rzeczywistości i wirtualności; ta właściwość rozrywek internetowych stała się dziś właściwością przypisywaną niemal wszelkim praktykom komunikacyjnym, w których pośredniczy lub które wywołuje istnienie i działanie sieci. Wagę i znaczenie „wirtualnych” czy, jak mawialiśmy do niedawna w antropologii społecznej i niekiedy socjologii, „pozastrukturalnych” peregrynacji i eksperymentów trudno przecenić. Pełniły i pełnić będą zapewne nadal istotną funkcję w konstruowaniu zasadniczych zrębów rzeczywistości społecznej (choćby przez społeczny przekaz zasadniczych komponentów składowych ról społecznych). Novum stanowi tu jednak dynamicznie powiększający się zakres owych działań. Nie podejmujemy próby dokonania pełnego przeglądu takich praktyk i wpływów – na to pewnie zabrakłoby miejsca nawet w Internecie, choć ten zdaje się nie mieć granic. Skupiliśmy się na przeglądzie oddziaływania tego medium w wybranych trzech sferach.

Religia, polityka oraz zabawowo-eksperymentalny (związany m.in. z pozastrukturalnym eksperymentowaniem) wymiar obecności podmiotów działających w sieci konstruuje z całą pewnością zasadnicze zręby jej interaktywnej realności i oddziaływania. Owe trzy sfery rzeczywistości sieciowej powinny, naszym zdaniem, podlegać badawczym analizom i obserwacjom. Zawartość prezentowanego tu numeru „Societas/Communitas” wskazuje, że badacze

świata społecznego są wrażliwi na pojawiające się tam zmiany, zjawiska i ich dynamikę. Owe procesy – gdy przyjrzymy się im bliżej – ukazują sieć mniej lub bardziej skomplikowanych związków z mikroorganizacją doświadczenia codzienności na poziomie zarówno podstawowym, jak i ponadjednostkowym, ale jednocześnie zdają się wskazywać przyczynowo-skutkowe powiązania z wieloma posthumanistycznymi narracjami. Owe skomplikowane i wielopoziomowe powiązania powinny być rozpatrywane w całej swej złożoności, choć jest to zadanie o tyle niewdzięczne, o ile wydaje się, że analizowana rzeczywistość ma niezwykle płynny i procesualny charakter. Wydaje się także, iż istnieje przynajmniej kilka kluczowych zagadnień-problemów (o różnej zresztą naturze), z którymi badacze Internetu powinni, według nas, się zmierzyć, podejmując próby analitycznego ogarnięcia społeczno-kulturowego wymiaru funkcjonowania sieci.

Tworzenie się nowego rodzaju zbiorowości (zbiorowości sieciowych) czy też funkcjonalne poszerzanie się zbiorowości tradycyjnych o wymiar sieciowy pociąga za sobą zagadnienie inkluzji zbiorowości społecznych w byty społeczne szerszego rzędu. To właśnie problematyka integracji społecznej, a w konsekwencji także społecznej tożsamości (identyfikacji jednostkowej i zbiorowej) zdaje się stanowić kluczowy element zrozumienia dziejących się w sieci zdarzeń o charakterze procesów więziotwórczych i grupotwórczych. Nowe media – a *de facto* głównie Internet – stają się nade wszystko realną bazą do kształtowania się nowego rodzaju „przestrzeni” dla mniej lub bardziej „nowych” schematów interakcyjnych. Redefinicji prawdopodobnie podlegać zaczynają także relacje egalitarności – elitarności oraz równości – nierówności sieciowych interakcji społecznych. Wydaje się, że panujące w tym zakresie rozstrzygnięcia w obrębie rzeczywistości analogowej nie zawsze w prosty sposób przenoszą się do rzeczywistości cyfrowej.

Badacze świata mediów elektronicznych, obserwatorzy i analitycy rzeczywistości cyfrowej przyzwyczaili nas do stosowania swoistego rodzaju pojęciowej dychotomii opisującej wspomniane tu zjawiska. Tymi nowymi w jakimś sensie, ale i do pewnego stopnia już zakorzenionymi w dyskursie naukowym kategoriami pojęciowo-opisowymi stały się przeciwstawiane sobie „rzeczywistość wirtualna” i „rzeczywistość realna”. Uważamy, że należy nadal poszukiwać lepszych pojęć opisujących interesujące nas tu zagadnienia. Już samo nawet zestawienie typu „rzeczywistość analogowa” – „rzeczywistość cyfrowa” zdaje się w sposób pełniejszy dookreślać zakresowo to, czego w zamierzeniach mają dotyczyć, gdyż nadal trudno rzeczywistości cyfrowej odmawiać jakiegoś zakresu realności istnienia i realności oddziaływania na poszczególne jednostki czy grupy mające kontakt z tym wymiarem rzeczywistości. Jednakże – przynajmniej częściowa – dualność owego rozróżnienia

każe nam w inny sposób przyglądać się innym „starym” kategoriom opisu świata znanym z nauk społecznych. Kto – w świecie multiplikowanych sieciowo rzeczywistości – jest moim współplemieńcem, tubylcem, znajomym? Gdzie i w jaki sposób wyznaczane są obecnie społeczno-kulturowe bariery (zarówno na poziomie mikro, mezo i makro), opisujące choćby swojskość/obcość, bliskość i inkluzje oraz marginalność i ekskluzje? Powinniśmy się także zastanawiać w coraz bardziej uszczegółowiony sposób (bo rzeczywistość ta „poszerza” się na naszych oczach) nad tym, czy i na ile Internet jako medium oraz jako sam przekaz i komunikat zmienia lub/i współtworzy dostępną naszymu doświadczeniu rzeczywistość oraz w jakim zakresie zmienia i współtworzy nas samych.

W szerokim wymiarze procesów sieciowych zmieniających znany nam świat Internet i wiedza, jaką już mamy na temat jego oddziaływania, umożliwia potraktowanie go jako swoistego rodzaju medium, mechanizmu czy regulatora mobilizacji zasobów do aktywacji działań zbiorowych, zasobów symbolicznych (przywołujących stare znaczenia i nadające nowe), organizacyjnych, logistycznych. Bez względu jednak na to, jaką ostatecznie obierać będziemy perspektywę analityczną (np. proponowaną tu przykładowo teorię mobilizacji zasobów), przywołane wcześniej pytania i zagadnienia domagają się udzielenia w miarę jasnych odpowiedzi i sugestii interpretacyjnych. Od ich uzmysłowienia i przyswojenia w zasadniczej mierze będzie zależało nasze zrozumienie tak szybko zmieniającej się, otaczającej nas rzeczywistości. I choć zapewne obecne pokolenia – jak żadne inne do tej pory w naszym kręgu kulturowym – doświadczają niezwykle głębokiej, gwałtownej i wielowymiarowej zmiany kulturowej, wiele wskazuje na to, że dynamika owych zmian stale przyspiesza i czeka nas jeszcze niejedna rewolucja.

Tuż po zamknięciu niniejszego numeru „Societas/Communitas” kraj nasz dotknęła i wręcz pochłonęła zbiorowo przeżywana tragedia. Katastrofa rządowego samolotu RP Tupolew Tu-154 dnia 10 kwietnia 2010 r., na którego pokładzie znajdowała się Para Prezydencka, naczelne dowództwo wszystkich polskich sił zbrojnych, wielu przedstawicieli elit politycznych oraz reprezentantów naszego społeczeństwa zatrzymała na pewien czas normalny bieg wydarzeń w naszym kraju. Żałoba w jakimś sensie „przetoczyła” się przez polskie społeczeństwo. Była wydarzeniem na tyle istotnym i wszechogarniającym, iż jej oddziaływanie w zasadzie niemal natychmiast zaczęło funkcjonować własnym życiem w świecie Internetu, który wszak jest jednym z zasadniczych przedmiotów zainteresowań autorów rozważań prowadzonych w prezentowanych tu analizach. Głównie z tych to właśnie powodów

zdecydowaliśmy się dołączyć do skończonego numeru „Societas/Communitas” specjalnie zamówiony krótki szkic autorstwa Krzysztofa Pietrowicza, podejmujący namysł nad rolą i przemianami polskiego Internetu w tych smutnych i elegijnych wydarzeniach.

Paweł Załęcki
Grażyna Woroniecka